

Sygn. akt **IC 716/13**

(...)

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2015 roku

**Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

**Przewodniczący:** Sędzia SO Alicja Zych

**Protokolant:** Joanna Stelmach

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 marca 2015 roku w L.**

**sprawy z powództwa : T. W.**

**przeciwko:** Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

**o zapłatę i ustalenie**

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda T. W. zadośćuczynienie w kwocie 140 000 złotych (sto czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2012 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda T. W. kwotę 1 130 złotych (jeden tysiąc sto trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej w postępowaniu przesądowym wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2014 roku do dnia zapłaty;

III. ustala, że pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ponosił będzie odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 10 lipca 2010 roku mogące wystąpić u powoda T. W. w przyszłości;

IV. oddała powództwo w pozostałej części;

V. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda T. W. kwotę 2 553,02 złote (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt trzy złote i dwa grosze) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

VI. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 7 980,21 złotych (siedem tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt złotych i dwadzieścia jeden groszy) tytułem zwrotu części kosztów sądowych, od ponoszenia których powód był zwolniony;

VII. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie, z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda T. W. w punkcie I wyroku, kwotę 4 076,79 złotych (cztery tysiące siedemdziesiąt sześć złotych i siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu części kosztów sądowych, od ponoszenia których powód był tymczasowo zwolniony.

**Sygn. akt IC 716/13**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 lipca 2013 roku powód T. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 300 000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi

od dnia 11 lipca 2010 roku do dnia zapłaty, a nadto kwoty 1 130 złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej w czasie postępowania likwidacyjnego wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, spowodowane wypadkiem z dnia 10 lipca 2010 roku oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych (petitum pozwu k. 2-2v).

Uzasadniając zgłoszone roszczenie powód T. W. wskazał, iż żądanie pozwu uzasadnione jest skutkami wypadku jakiemu uległ w dniu 10 lipca 2010 roku, a którego sprawcą był A. M.. Prowadzone w tym zakresie postępowanie karne zostało zakończone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie w sprawie III K 368/11. Powód w wyniku kolizji doznał złamania obu rąk, były to złamania otwarte, wieloodłamowe dalszej nasady kości ramiennej prawej i trzonu kości ramiennej lewej. Skutkiem wypadku było również uszkodzenie nerwów obu rąk i występująca przez dłuższy czas cepowatość dłoni lewej. Brak możliwości wykonywania nawet najprostszycch czynności życiowych trwał ponad trzy miesiące, ręce były zaopatrzone gipsem, co powodowało, iż konieczna stała się pomoc innych osób nawet przy drobnych sprawach. Sprawność uszkodzonych rąk nie została dotychczas przywrócona. Od czasu zdarzenia powód był również wielokrotnie hospitalizowany, przeszedł trzy zabiegi operacyjne. Przez okres około 3 miesięcy nie funkcjonował samodzielnie. Przez okres około miesiąca był hospitalizowany, nosił poduszkę ortopedyczną, a założony gips był kilkakrotnie wymieniany, na lewej dłoni stosowany miał stabilizator nadgarstka. Równolegle prowadzono leczenie farmakologiczne. Powód podał, iż urazy spowodowane kolizją w jakiej uczestniczył i wiążące się z nimi dolegliwości bólowe miały wpływ również na jego kondycję psychiczną. Od czasu wypadku ma kłopoty ze snem, dłuższym siedzeniem w jednym miejscu, odczuwa silne bóle przede wszystkim szyi, głowy oraz bóle kręgosłupa.

Odnosząc się do żądanej kwoty zadośćuczynienia powód podniósł, iż schorzenie jakie ujawniło się po wypadku z dnia 10 lipca 2010 roku nie rokuje przywrócenia do poprzedniej sprawności, utracił możliwość rozwijania kariery sportowej, wypadek sprawił, iż stracił szansę na kontynuowanie własnych pasji i odnoszenie sukcesów, negatywnie wpłynął na funkcjonowanie jego rodziny, gdyż musiał częściowo ograniczyć rozwój prowadzonej działalności gospodarczej, a skupić na leczeniu skutków obrażeń jakie odniósł. Nie wykonuje pracy w takim zakresie jak przed wypadkiem (uzasadnienie pozwu k. 2v-5).

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 lutego 2014 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż w związku ze zgłoszeniem roszczeń odszkodowawczych przeprowadzono postępowanie likwidacyjne w wyniku którego ubezpieczyciel uznał co do zasady własną odpowiedzialność za przedmiotową szkodę i wypłacił powodowi łącznie kwotę 60 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, a nadto kwoty: 5 000 złotych tytułem opieki, 786 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu i 411,50 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia. Przedstawiona została również propozycja ugodowego zakończenia sprawy w kwocie 95 000 złotych. Żądana w pozwie kwota tytułem zadośćuczynienia pieniężnego w ocenie pozwanego jest zatem zbyt wysoka w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy w szczególności z uwagi na fakt, iż nie zakończył, ani nie zawiesił prowadzonej działalności gospodarczej oraz nie wykazał, iż korzysta z pomocy psychologa bądź terapeuty. Przedstawiona ocena kondycji psychicznej powoda jest zatem w ocenie pozwanego przesadzona i nie znajduje uzasadnienia w rzeczywistości. W dalszej części zakwestionował również żądanie ustalenia jego odpowiedzialności za szkody mogące powstać u powoda w przyszłości podnosząc, iż kwestia rekompensaty szkód przyszłych budzi wiele kontrowersji. Odnosząc się natomiast do żądania odsetek pozwany wywodził, iż prawidłowy termin ich ustalenia wymaga rozważenia czy zadośćuczynienie zostało określone z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania czy w innej - wcześniejszej dacie. Ostatecznie zakwestionował również żądanie strony powodowej w przedmiocie zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej w toku postępowania likwidacyjnego podnosząc, iż postępowanie toczyło się sprawnie, bez szczególnego rodzaju trudności czy komplikacji. Skorzystanie z pomocy profesjonalnego obrońcy nie stanowi zaś niezbędnych kosztów obrony sądowej (odpowiedź na pozew k. 135-142).

W toku postępowania strony podtrzymywały reprezentowane stanowiska w sprawie. Powód T. W. popierał powództwo, wnosząc o jego uwzględnienie (protokół rozprawy, k. 165-165v, protokół skrócony k. 254v) natomiast pozwany zakład ubezpieczeń nie uznawał powództwa, wnosząc o jego oddalenie (protokół rozprawy, k. 165-165v, protokół skrócony k. 254v).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 lipca 2010 roku w L. na ulicy (...) doszło do zderzenia dwóch motocykli. Jednym z nich kierował powód T. W. poruszający się prawidłowo. W wyniku zaistniałego zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania dalszej nasady prawej kości promieniowej, złamania trzonu lewej kości ramiennej i wielomiejscowych otarć naskórka. Postępowanie karne prowadzone przeciwko sprawcy wypadku A. M. zostało wyrokiem skazującym wydanym przez Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie w sprawie III K 368/11, zmienionym przez Sąd Okręgowy w Lublinie z dnia 13 lutego 2013 roku w sprawie V Ka 44/13 ale nie w zakresie uznania winnym (dowód: zeznania powoda T. W. k. 165v-166v, protokół skrócony k. 254 od 00:17:18 do 00:27:50, okoliczność bezsporna).

Sprawca wypadku w dacie zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie (...) (polisa nr (...)), co do którego to ubezpieczyciela nastąpiło przeniesienie praw i obowiązków na Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (okoliczność bezsporna).

Bezpośrednio po wypadku powód został przetransportowany do (...) w L., gdzie przyjęto go do Kliniki (...). Rozpoznanie po przywiezieniu do szpitala obejmowało złamanie otwarte wieloodłamowe dalszej nasady kości ramiennej prawej, złamanie trzonu kości ramiennej lewej, a nadto otarcia powłok jamy brzusznej i otarcia wielomiejscowe. Powód T. W. został poddany leczeniu operacyjnemu w trakcie którego dokonano zespolenia trzonu kości ramiennej lewej prętami R.'a, toalety chirurgicznej rany ramienia i łokcia prawego, fiksacji odłamów dalszej nasady kości ramiennej prawej drutami i przeprowadzono drenaż ran. Założono również unieruchomienie gipsowe obu kończyn górnych. W dniu 20 lipca 2010 roku powód został wypisany do domu z zaleceniem utrzymywania unieruchomień gipsowych, kontroli w Poradni Chirurgicznej za okres 2- 3 dni do zmiany opatrunku, a nadto kontroli w tejże poradni za 2 tygodnie lub we wcześniejszym okresie w razie niepokojących dolegliwości (dowód: karta informacyjna k. 32-33).

W dniu 9 sierpnia 2010 roku powód T. W. został przyjęty do Kliniki (...) w L. z powodu zaostrzenia dolegliwości bólowych głównie prawego ramienia. W dniu 12 sierpnia 2010 roku dokonano u powoda T. W. reoperacji dalszej nasady prawej kości ramiennej, usunięto druty oraz wykonano otwartą repozycję i zespolenie fragmentów za pomocą dwóch płytek oraz wkrętów. Założono opatrunki gipsowe. Wypisano powoda z oddziału w dniu 20 sierpnia 2010 roku z zaleceniem prowadzenia dalszego leczenia w Poradni P. (dowód: dokumentacja medyczna k. 13-13v, 14-14v, 15-15v, 16-29v, 36).

Powód kontynuował leczenie zgodnie z zaleceniami poszpitalnymi, pozostając na zwolnieniu lekarskim (dowód: historia choroby k. 44-45, 51-54, okoliczność bezsporna).

W badaniu przewodnictwa ruchowego i czuciowego lewego nerwu promieniowego wykonanym w dniu 13 września 2010 roku stwierdzono u T. W. obniżenie amplitudy odpowiedzi we wszystkich typowych punktach stymulacji. W opisie podano, iż wynik badania wskazuje na uszkodzenia aksonalne lewego nerwu promieniowego (dowód: wynik badania k. 30).

W dniu 13 stycznia 2011 roku powód został przyjęty na Oddział (...) Kliniki (...) w L. celem operacji stawu rzekomego kości ramiennej lewej z niedowładem nerwu promieniowego. Po zabiegu operacyjnym T. W. wypisany został do domu w dniu 14 stycznia 2011 roku w unieruchomieniu kończyny w kamizelce ortopedycznej (dowód: dokumentacja medyczna k. 35, 57, historia choroby k. 58-59)

Badanie tomografii komputerowej prawego stawu łokciowego wykonane u powoda w dniu 22 lutego 2012 roku wykazało stan po stabilizacji wewnętrznej kości ramiennej z przeszczepem kostnym, końcówką jednej ze śrub w jamie

stawu ramiennie łokciowego i niepełny zrost kostny przeszczepu z ok. 2/3 wolnej szczeliny (dowód: wynik badania k. 55).

Przed wypadkiem powód był zdrowy oraz aktywny zawodowo. Prowadził własną działalność gospodarczą, był właścicielem firmy montażowej. Osobiście nie tylko administrował firmą ale również wykonywał prace związane z montażem okien i drzwi przesuwanych. Zatrudniał przy tym dwie do trzech ekip montujących. Ponadto brał udział we wszystkich czynnościach życia rodzinnego, opiekował się dziećmi, spędzał z nimi wolny czas, wykonywał również obowiązki domowe wyręczając żonę. Z uwagi na fakt zamieszkiwania na ostatnim piętrze bloku bez windy na nim spoczywał ciężar noszenia dzieci czy wnoszenia ciężkich zakupów. Poza życiem zawodowym i rodzinnym każdą wolną chwilę spędzał rozwijając swoją pasję motoryzacyjną. T. W. uprawiał sporty motorowe i zajmował wysokie lokaty plasując się w czołówce zawodników kraju. Trenował przy tym w klubie klasyfikowanym jako mistrz Polski od czasu, kiedy ukończył 10 rok życia, podobnie jak i jego brat P. W.. Brał udział w mistrzostwach Polski w których zajmował miejsca punktowane oraz w eliminacjach do mistrzostw Europy. Jego kariera sportowa nabierała rozpędu. Sponsorem powoda jako członka sekcji (...) Klubu Sportowego była B., a udział w zawodach umożliwiały mu własne dość znaczne nakłady finansowe. Uprawiając sport reklamował przy tym własną działalność gospodarczą, rozdawał ulotki. Prowadził satysfakcjonujące życie rodzinne, zawodowe i sportowe. Wspólnie z żoną snuł plany powiększenia rodziny (dowód: zaświadczenie k. 60, zeznania powoda T. W. k. 165v-166v, protokół skrócony k. 254 od 00:17:18 do 00:27:50, zeznania D. K. k. 168-168v).

Po wypadku życie powoda uległo diametralnej zmianie. Z uwagi na założone opatrunki gipsowe na obu kończynach powód wymagał pomocy osób trzecich zarówno podczas pobytów szpitalu jak i w późniejszym czasie przez okres około 7 miesięcy. Najpierw opiekę nad mężem sprawowała J. W., potem przejęła ją wynajęta sąsiadka. Z dnia na dzień powód stał się inwalidą, nie mógł samodzielnie spożywać posiłków, ubrać się czy podnosić jakichkolwiek przedmiotów, wykonywać czynności związanych z zabiegami higienicznymi czy potrzebami filologicznymi. W tym czasie, dotychczas nie pracująca żona przejęła wszystkie obowiązki powoda w prowadzonej przez niego firmie. Dzieci powoda wyjechały na pewien czas do dziadków, gdyż z powodu skupienia opieki nad powodem, jego żona nie był w stanie się nimi zajmować. Unieruchomienie kończyn spowodowało u T. W. również dużą bolesność, ograniczając swobodę jakichkolwiek ruchów. Obecnie już po okresie długiej rehabilitacji powód nadal nie jest w stanie prawą ręką dotknąć twarzy czy wykonać codziennej toalety. Ręka się nie zgina i nie prostuje, a do usunięcia podczas zabiegu operacyjnego pozostają założone w niej materiały zespalające. W lewej ręce na powierzchni wierzchniej od dłoni do łokcia powód nie posiada czucia. Taki stan zdrowia był przyczyną zmiany w osobowości powoda, skutkowałam częstymi zmianami nastroju i utratą cierpliwości. Spowodował również pogorszenie się relacji z żoną i resztą rodziny. Powód T. W. zaniechał podejmowania aktywności fizycznej, która obecnie sprowadza się jedynie do samodzielnej rehabilitacji lewej ręki. Jazda na rowerze sprawia mu ból, a zabawy z dziećmi w znacznym stopniu zostały ograniczone przez niepełnosprawność kończyn górnych. Odłożone w czasie zostały również plany powiększenia rodziny. Ponadto T. W. nie jest w stanie jeździć na motocyklu, ani brać udziału w zawodach, ujawniały się lęki komunikacyjne związane z wypadkiem, przykrość sprawia powodowi kontakt ze środowiskiem sportowców. Życie rodzinne powoda koncentruje się wokół przywrócenia sprawności jego rąk (dowód: zeznania powoda T. W. k. 165v-166v, protokół skrócony k. 254 od 00:17:18 do 00:27:50, zeznania J. W. k. 167-168, zeznania P. W. k. 168v-169).

W przedmiotowej sprawie sporządzona została opinia sądowa psychologiczna z której wynika, iż wyniki badań testowych ukazują u powoda przewagę ujemnych emocji typu przygnębienie i smutek, postawę zdystansowania do życia oraz słabe poczucie sensu życia, lęk o przyszłość, niepokój o zdrowie i niepewność w związku z dolegliwościami bólowymi, poczucie bezwartości i bezużyteczności, dezorientację we własnej osobie. Biegły zaopiniował, iż taki obraz funkcjonowania psychicznego powoda składa się na depresyjny oraz lękowy rys osobowości, jaki wytworzył się u niego po traumatycznym doświadczeniu wypadku. Zaburzenia depresyjno – lękowe występują w zbliżonych proporcjach z przewagą zaburzeń depresyjnych. Nie występują natomiast, zgodnie z opinią, u powoda predyspozycje osobowościowe do agrawacji objawów ani tendencji do wyolbrzymiania bodźców czy skłonności do reakcji histerycznych. Sposób reakcji powoda uznano za adekwatny w treści i formie do siły i znaczenia bodźców. W związku z tym wskazano, iż funkcjonowanie psychologiczne powoda odpowiada rzeczywistości stanowi i przebiegowi procesów zarówno

poznawczych jak i emocjonalnych, a jego wypowiedziom przysługuje wysoki stopień wiarygodności. Zgodnie z opinią biegłego aktualne zaburzenia i właściwości funkcjonowania wiązać należy przyczynowo z sytuacją wypadku komunikacyjnego, któremu uległ oraz odległymi skutkami psychologicznymi (urazowymi) tego zdarzenia. W następstwie doświadczenia wypadku zagrażającego życiu i zdrowiu powoda, a następnie w trakcie procesu leczenia związanego z pobytem w szpitalu, późniejszą rekonwalescencją i zależnością od innych osób oraz występowaniem trwałych dolegliwości somatycznych powodujących ograniczenia w sferze motorycznej wytworzyły się u powoda zaburzenia lękowe i depresyjne osobowości, których nie przejawiał przed wypadkiem. Biegły zaopiniował, iż zaburzenia w sferze psychicznej, a dokładnie zaburzenia równowagi emocjonalnej wynikają głównie z sytuacji wypadku, zagrożenia życia i zdrowia, procesu leczenia szpitalnego i procesu rekonwalescencji oraz poczucia trwałej zmiany w codziennym funkcjonowaniu na skutek obniżenia sprawności organizmu. Niemożność prowadzenia dotychczasowych aktywności, trudności i utrudnienia w realizowaniu codziennych obowiązków zawodowych i zadań domowych, które przed wypadkiem nie występowały obecnie są przyczyną pogłębiania negatywnych skutków wypadku i źródłem negatywnej oceny własnej osoby. Radykalna zmiana organizacji życia zawodowego i zmiana jakości życia rodzinnego powoduje wykluczenie z głównego nurtu dotychczasowej egzystencji i skłania do podjęcia nowej roli społecznej, wywołuje przy tym trwale zmiany w poczuciu tożsamości i poczucie mniejszej wartości własnej osoby. (dowód: opinia sądowno – psychologiczna k. 196 – 200).

W sporządzonej pisemnej opinii uzupełniającej biegły zaopiniował, iż zdiagnozowane depresyjno – lękowe zaburzenia równowagi emocjonalnej T. W. mają trwałe i umiarkowanie silny charakter. Przejawiają się w załamaniu linii życia, zmianie kierunku motywacji, reorganizacji celów i planów życiowych, spadku aspiracji, zaniku motywacji osiągnięć, zmianie zainteresowań i aktywności życiowych. Powód ponadto ma tendencje do deprecjonowania znaczenia własnej osoby oraz podważania sensu własnej egzystencji. Powyższe zaburzenia stanowią odległe skutki psychologiczne wypadku, których powód nie przepracował, ani poznawczo, ani emocjonalnie. Wskazana jest terapia psychologiczna behawioralno – poznawcza (dowód: uzupełniająca opinia sądowno – psychologiczna k. 218).

W toku postępowania wywołano również opinię z zakresu chirurgii – traumatologii z której wynika, iż powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem jakiemu uległ w dniu 10 lipca 2010 roku w wysokości 65 procent, stan jego zdrowia zmienić się nie powinien, do pełni zdrowia jednak nie powróci, zgłaszane zaburzenia czucia grzbietu lewego przedramienia i bóle poprzeciążeniowe kończyn dolnych biegły uznał za odczucia subiektywne. Biegły nadto zaopiniował, iż obrażenia te spowodowały istotne ograniczenie sprawności kończyn górnych – prawej w szczególności (dowód: opinia z zakresu chirurgii – traumatologii k. 234).

W dniu 21 lutego 2011 roku powód T. W. dokonał zgaszenia szkody w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, domagając się wówczas między innymi kwoty 160 000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W toku postępowania likwidacyjnego powód dodatkowo dochodził zwrotu kwoty utraconych dochodów, comiesięcznej renty na zwiększone potrzeby, zaliczki na przewidywane koszty leczenia oraz zaliczki związanej z należnym zadośćuczynieniem i zwrotu sumy wydanej na kopie dokumentacji lekarskiej. Pismem z dnia 10 kwietnia 2012 roku, które wpłynęło do pozwanego ubezpieczyciela w dniu 13 kwietnia 2012 roku żądanie zadośćuczynienia zostało zwiększone do kwoty 800 000 złotych (dowód: zgłoszenie szkody k. 73-76, modyfikacja wniosku k. 61-62).

Pozwany ubezpieczyciel uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za przedmiotową szkodę i wypłacił powodowi kwotę 60 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia, a po zmodyfikowaniu żądań w decyzji z dnia 18 kwietnia 2012 roku odmówił zmiany swojego stanowiska i uwzględnienia dalszej kwoty z tego tytułu (dowód: decyzja k. 96-97, okoliczność bezsporna).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na wskazanych powyżej dowodach.

Odnośnie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, należy wskazać, iż żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń, co do ich prawdziwości. Sąd z urzędu nie dostrzegł również jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też, ta kategoria dowodów została obdarzona przez Sąd w całości walorem wiarygodności.

Sąd uznał również za wiarygodne w całości zeznania powoda T. W. (k. 165v-166v, protokół skrócony k. 254 od 00:17:18 do 00:27:50), zeznania J. W. (k. 167 – 168), D. K. (k. 168-168v, ) oraz P. W. ( k. 168v169) na podstawie których ustalili okoliczności dotyczące przebiegu wypadku z dnia 10 lipca 2010 roku, rozmiar odniesionych przez powoda obrażeń oraz jego stan zdrowia po wypadku. Na podstawie przywołanych zeznań możliwe stało się również ustalenie w jaki sposób po wypadku pogorszył się komfort życia powoda, jak obecnie wygląda jego codzienność i relacje z rodziną, a nadto fakty dotyczące załamania się kariery sportowej powoda.

Relacje powoda jak i wymienionych świadków pozostają wzajemnie zbieżne i spójne, ponadto się uzupełniają i nie ujawniono w nich większych rozbieżności. Znalazły swoje potwierdzenie również w dowodach nieosobowych szczególnie w postaci załączonej dokumentacji medycznej oraz opiniach biegłych wywołanych w sprawie.

Przechodząc zatem do oceny przywołanych opinii biegłych sądowych: 1/ z zakresu psychologii, sporządzonej przez biegłą dr J. K., 2/ z zakresu chirurgii – traumatologii sporządzonej specjalistę chirurga F. M. należy wskazać, iż Sąd nie miał zastrzeżeń do ich wartości dowodowej. W ocenie Sądu, wywołane w sprawie opinie, opracowane przez wyżej wymienionych biegłych, spełniają wymagania stawiane im przez przepisy proceduralne, są bowiem zupełne, jasne i niesprzeczne, a wyrażone w nich wnioski stanowcze i wyważone. Powyższe argumenty pozwoliły Sądowi uznać je za opinie przekonujące. Dowody powołane wyżej tworzą łącznie spójną i jednolitą całość, na której oparł się Sąd, wydając rozstrzygnięcie.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawał fakt odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka za skutki wypadku, któremu uległ powód T. W.. Wobec powyższego, w tym miejscu należy jedynie ubocznie przytoczyć treść art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, według którego, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Wina sprawcy wypadku A. M. nie budzi wątpliwości, jako że stwierdzona została prawomocnym wyrokiem karnym, który zgodnie z art. 11 k.c. ma charakter wiążący dla sądu w sprawie cywilnej.

Kwestię sporną jednak pomiędzy stronami niniejszego postępowania stanowiła, zarówno zasadność – w przypadku ustalenia odpowiedzialności za skutki wypadku na przyszłość, jak i wysokość dochodzonych w sprawie roszczeń.

Przechodząc do omówienia podstawy prawnej zgłoszonego w pozwie roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, należy wskazać, iż zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia) przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. W literaturze prezentowane jest stanowisko, iż zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo (por

G. Bieniek „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”, Wydawnictwo Prawnicze – Warszawa 1996, tom I, str. 368).

Zasądzenie na rzecz powoda T. W. zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest uzasadnione tym, że na skutek wypadku z dnia 10 lipca 2010 roku doznał on zarówno cierpień fizycznych, jak również cierpień psychicznych.

Oceniając okoliczności niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, iż krzywda T. W. będąca następstwem wypadku z dnia 10 lipca 2010 roku, jest bardzo duża. Cierpienia fizyczne spowodowane były złamaniem otwartym wieloodłamowym dalszej nasady kości ramiennej prawej, złamaniem kości trzonu kości ramiennej lewej z porażeniem nerwu promieniowego oraz otarciami wielomiejscowymi. W związku z doznanymi urazami konieczne było u powoda leczenie operacyjne podczas którego zespolono trzon kości ramiennej lewej prętami oraz fiksacja odłamów dalszej nasady kości ramiennej prawej drutami i unieruchomienie gipsowe obu kończyn oraz stosowanie antybiotykoterapii skojarzonej. Potem nasilające się dolegliwości bólowe stały się przyczyną reoperacji trzonu lewej kości ramiennej prawej, podczas której usunięto druty a dokonano repozycji i zespolenia fragmentów dwoma płytkami i wkrętami. Kolejnemu zabiegowi operacyjnemu powód został poddany celem usunięcia pręta z kości ramiennej lewej, uwolnieniu nerwu promieniowego ze zrostów, resekcji stawu rzekomego ze stabilizacją kości ramiennej płytą i przeszczepem kości gąbczastej z talerza biodrowego lewego. Przeprowadzony zabieg był zabiegiem naprawczym. Powód od dnia wypadku przez okres 7 miesięcy był unieruchomiony, pozostawał albo w opatrunkach gipsowych albo w unieruchomieniu kamizelką ortopedyczną, stabilizatorami czy usztywniaczami nadgarstków. Wymagał wówczas pomocy osób trzecich, co było dla niego niezwykle trudnym doświadczeniem, zwłaszcza, iż w znacznej mierze czynności związane z toaletą, karmieniem, ubieraniem, czy udzielaniem wszelkiej innej pomocy wykonywała przy nim wynajęta sąsiadka. Co za tym idzie wiązało się to w ocenie Sądu również z upokorzeniem dla powoda, który z niezwykle czynnego i aktywnego młodego człowieka, który aktywnie spędzał czas z rodziną, bawił się ze swoimi dziećmi, był w stanie wykonać sam wszystkie domowe prace i pozostawał czynnym sportowcem, prowadzącym własną działalność gospodarczą - z dnia na dzień stał się inwalidą, bez perspektyw na powrót do poprzedniej sprawności. Nie budzi wątpliwości Sądu fakt, iż doznane urazy były niezwykle bolesne, podobnie jak długotrwały proces rehabilitacji, który nie jest zakończony. Należy mieć również na uwadze fakt, iż powoda T. W. czeka kolejna operacja mająca na celu usunięcie zespołu z ręki prawej, która nie daje gwarancji powrodozenia ani utrzymania sprawności. Podkreślić należy również fakt, iż dolegliwości bólowe towarzyszą powodowi do dnia dzisiejszego i znacznie zmniejszają komfort codziennego jego funkcjonowania, wiąże się to z kolei z huśtawką nastrojów, brakiem cierpliwości, wybuchowością i niezwykle drażliwością.

Dolegliwościom fizycznym występującym u powoda wskutek wypadku towarzyszyły również cierpienia psychiczne. Związane one były z jednej strony z ujemnymi przeżyciami z powodu cierpień fizycznych, z drugiej zaś z następstwami uszkodzenia ciała. Fakt niepewności co do dalszej przyszłości zdrowotnej powoduje u T. W. obniżenie poczucia własnej wartości, powód nie tylko odczuwa ból ale i dyskomfort z tego powodu, że jest w swoim subiektywnym przekonaniu bezużyteczny dla rodziny. Na cierpienia psychiczne składały się również:

- stres związany z doznanymi skomplikowanymi urazami;
- konieczność zdania się przez pewien okres czasu na pomoc i opiekę innych osób – głównie żony i sąsiadki, także w zwykłych czynnościach życia codziennego (nawet w czynnościach związanych z utrzymaniem higieny osobistej),
- przygnębienie, smutek, postawa zdystansowania do życia, słabe poczucie jego sensu, lęk o przyszłość, o zdrowie, niepewność związana z dolegliwościami bólowymi;
- poczucie bezużyteczności, konieczność zdystansowania się ze spraw związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą i poczucie winy związane z przerzuceniem ciężaru utrzymania rodziny, spłaty kredytów na żonę;
- niemożność wykonywania w dalszym ciągu pewnych czynności, które wiążą się ze sprawnością manualną, noszeniem ciężkich rzeczy, długotrwałym wysiłkiem;
- przekreślenie perspektyw rozwoju kariery sportowej;

- poczucie wykluczenia z głównego nurtu dotychczasowej egzystencji;
- ujawnione depresyjno – lękowe zaburzenia równowagi emocjonalnej mające trwałe i umiarkowanie silny charakter, będące podstawą wskazań do prowadzenia terapii psychologicznej.

Niewątpliwie istotny wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez T. W. ma trwałość skutków czynu niedozwolonego i ich nieodwracalność. Zastosowany proces leczenia nie doprowadzi do usunięcia negatywnych skutków wypadku. Powód posiada trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 65 %, nadal w perspektywie pozostaje dalsze leczenie, kontrola stanu zdrowia, rehabilitacja. Bóle, brak czucia, deficyt wyprostu prawego łokcia nie zostały wyeliminowane. Obrażenia powyżej opisane spowodowały istotne ograniczenie sprawności, a stan zdrowia obecnie 39 – letniego powoda nie zostanie nigdy przywrócony do stanu sprzed wypadku, który najpierw całkowicie wyłączył jego aktywność zawodową czyniąc go niezdolnym do pracy, potem zaś ograniczając możliwości wykonywania pracy. Wykluczył go również z osiągania sukcesów sportowych, zniweczył jego wieloletnie wysiłki w tym zakresie i poczynione nakłady finansowe na osobisty rozwój, uruchomił lęki, przyczynił się do powstania napiętych relacji z rodziną, zmiany satysfakcjonującego życia na wycofanie społeczne, unikania towarzyskich kontaktów.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd uznał oparte na art. 445 § 1 k.c. roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę za uzasadnione co do zasady.

Przechodząc do omówienia zagadnienia wysokości wskazanego powyżej żądania, należy wskazać, iż przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, ponieważ wypracowała je judykatura, a w szczególności Sąd Najwyższy. Jednocześnie w orzecznictwie przyjmuje się, że niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 5.10.2005 r. (I PK 47/05, M.P.Pr. 2006 r. z. 4 poz. 208) oraz z dnia 28.06.2005 r. (I CK 7/05, niepubl.) wskazując, że procentowo określony uszczerbek służy tylko, jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Tym samym, kwoty zadośćuczynienia zasądzone w innych sprawach mogą stanowić jedynie wskazówkę dla Sądu rozpoznającego daną sprawę, natomiast w żadnym stopniu Sądu tego nie wiążą i nie mogą decydować o treści rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie.

Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963 rok, nr 5, poz. 107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA 1966 rok, poz. 92; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 roku, II CR 94/85, Lex nr 8713; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, Lex nr 50884; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, Lex nr 52766).

Mając na uwadze powyższe należy podkreślić, iż mimo, że zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach to nie może być to symboliczna kwota, ale musi stanowić odczuwalną ekonomicznie korzyść majątkową, (co potwierdza wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 listopada 1994 roku, III APr 43/94, OSA 1995/5/41).

Mając na uwadze wymienione powyżej kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a z drugiej strony - rodzaj, rozmiar oraz czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, Sąd uznał, iż przyznana powodowi kwota przez pozwany zakład ubezpieczeń w wysokości 60 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest kwotą znacznie zaniżoną i nieusprawiedliwioną okolicznościami niniejszej sprawy. W ocenie Sądu łączna kwota zadośćuczynienia powinna wynosić 200 000 złotych, zatem należało zasądzić tytułem dopłaty powodowi kwotę 140 000 złotych. Zasądzona kwota, wraz z kwotą wcześniej wypłaconą powodowi, realizuje w pełni funkcję kompensacyjną



tego świadczenia i przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej powoda.

W tym miejscu podnieść należy, iż dochodzona przez powoda kwota 300 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, poza sumą 60 000 złotych wypłaconą już przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń jest z kolei zbyt wygórowana oraz nieadekwatna w stosunku do odniesionej przez niego w wyniku przedmiotowego wypadku krzywdy. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, kierując się bowiem praktyką Sądu Najwyższego należy uwzględnić wszystkie elementy krzywdy, łącznie z tymi, które mogą ujawnić się w przyszłości. Przy jego ustalaniu powinno się brać pod uwagę takie elementy jak: nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, leczenia, rehabilitacji (bolesność zabiegów, dokonywanie operacji, leczenie sanatoryjne), rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu prywatnym i społecznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 199 r. sygn. akt II UKN 681/98); cierpienia fizyczne i psychiczne; aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczeństwa, która jest związana z miejscem zamieszkania, zamożnością społeczeństwa, przemiany gospodarcze w danym kraju - standard życia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r. sygn. akt II CR 94/85, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1984 r. sygn. akt I CR 407/83), poczucie bezradności życiowej, jego widoki i możliwości w przyszłości (niemożność wykonywania zawodu, uprawiania sportu, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci) utrata możliwości wykonywania pracy, korzystania z rozrywek (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1975 r. sygn. akt I CR 862/75), sytuacja życiowa ofiary wypadku przed jego zaistnieniem i po jego zaistnieniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., sygn. akt II PR 257/70, OSNCP 1971/6, poz. 103, z dnia 15 lipca 1977 r., sygn. akt IV CR 266/77, Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez (...), str. 469), wiek i płeć poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 1977r. sygn. akt II CR 266/77, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1973 r. sygn. akt II CR 50/73), wyłączenie poszkodowanego z normalnego życia (np. trudności w opuszczaniu mieszkania) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1973 sygn. akt I CR 55/73).

W ocenie Sądu powód niewątpliwie nigdy nie odzyska poprzedniej sprawności ale nadal jest w stanie pracować zawodowo, uczestniczyć w życiu rodzinnym, być aktywnym w życiu społecznym, wykonywać obowiązki, które wykonywał przed wypadkiem, co sam przyznaje – jednakże w ograniczonym stopniu. Wypadek jakiemu powód uległ nie spowodował trwałego wykluczenia z życia i zupełnego kalectwa. Ponadto, co słusznie podnosił pozwany nie spowodował konieczności zamknięcia prowadzonej działalności gospodarczej, ani znacznego ograniczenia jej rozwoju. Powód w dalszym ciągu osiąga dochód, dzięki zaangażowaniu żony, a firma z powodzeniem funkcjonuje na rynku. Zmienił się przy tym zakres administrowania przedsiębiorstwem, gdyż konieczne stało się angażowanie innych osób do wykonywania prac montażowych. Możliwe jest również dalsze minimalizowanie skutków wypadku w postaci cierpień psychicznych poprzez podjęcie wskazanej terapii psychologicznej umożliwiającej powodowi przystosowanie się do nowej roli i ukształtowanie nowych postaw życiowych.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., według którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli natomiast stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 k.c.). Termin spełnienia świadczenia może być oznaczony (w ustawie lub umowie) albo może wynikać z właściwości zobowiązania – w pozostałych zaś sytuacjach świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). W przypadku świadczenia ubezpieczyciela z tytułu umowy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ustanowiono 30-dniowy termin do wypłaty odszkodowania (liczony od daty zgłoszenia szkody).

Powód jako początkową datę naliczania odsetek od kwoty zadośćuczynienia wskazał datę 11 lipca 2010 roku – tj. dzień po wypadku. Kwestia wymagalności odsetek od zadośćuczynienia jest w przedmiotowej sprawie jednak złożona. Zagadnienie oceny rozmiaru krzywdy powoda było procesem wielopłaszczyznowym. Roszczenie zadośćuczynienia zgłoszone między innymi w postępowaniu likwidacyjnym obejmujące kwotę 160 000 złotych tytułem wpłynęło do pozwanego w dniu 21 lutego 2011 roku, następnie zostało zmodyfikowane pismem z dnia 10 kwietnia 2012 roku na kwotę 800 000 złotych (data wpływu 13 kwietnia 2012 roku). Dostarczona przez powoda dokumentacja wymagała

profesjonalnej weryfikacji, przy czym toczyło się postępowanie karne mające na celu ustalenie odpowiedzialności sprawcy szkody A. M.. Dodatkowo nawet po dniu zgłoszenia żądania w zmodyfikowanej formie rozszerzonej na kwotę 800 000 złotych trwały ustalenia ugodowe, do których nie doszło w wyniku braku porozumienia. Można zatem przyjąć, że w chwili wydania ostatniej decyzji z dnia 18 kwietnia 2012 roku w zakresie odmowy zmiany stanowiska co do przyznanego już zadośćuczynienia pozwany posiadał wiedzę, pozwalającą mu, gdyby w sposób rzetelny i właściwy ocenić rozmiar krzywdy powoda, na uwzględnienie żądania w zakresie dodatkowej kwoty. Tym samym odsetki od kwoty 140 000 złotych winny zostać zasądzone na rzecz powoda po upływie 14 dni od dnia wydania ostatecznej decyzji w postępowaniu likwidacyjnym w zakresie tego żądania czyli chwili, kiedy przy zachowaniu należytej staranności pozwany mógł wyjaśnić okoliczności podnoszone wówczas przez powoda. Zatem w omawianej części odsetki ustawowe od kwoty 140 000 złotych należało zasądzić od dnia 3 maja 2012 roku do dnia zapłaty. Tym samym nie było zasadne żądanie odsetek w pozostałej części.

Na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd ustalił również odpowiedzialność pozwanego wobec powoda na przyszłość, za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 10 lipca 2010 roku, uznając, za możliwe ujawnienie się kolejnych następstw przedmiotowego zdarzenia. Powyższych ustaleń dokonano oparciu o wskazywaną przez powoda oraz jego żonę perspektywę konieczności przeprowadzenia operacji ręki prawej i usunięcie wstawionych zespołów oraz ryzyko utraty sprawności tej kończyny, czemu pozwany nie przeczył. Ponadto biegły z zakresu chirurgii i traumatologii wskazał na istotne ograniczenia sprawności kończyn górnych wskazując, iż stan zdrowia powoda zmienić się nie powinien ale do pełni zdrowia nie wróci. Mając zatem na uwadze niezakończony proces leczenia powoda Sąd uznał zgłoszone przez niego żądanie w tym zakresie za zasadne.

Rozpoznając roszczenie w zakresie zwrotu kwoty 1 130 złotych tytułem kosztów pomocy prawnej udzielone w toku postępowania likwidacyjnego wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty podnieść należy, iż w orzecznictwie nie przesądzono ostatecznie o tym, czy wynagrodzenie profesjonalnego podmiotu za reprezentację na etapie likwidacji szkody zawsze wchodzi w zakres szkody poniesionej przez poszkodowanego. Odnosząc się do treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., sygn. akt III CZP 75/11 to, zawsze okoliczności konkretnej sprawy przesądzają o tym, czy zakład ubezpieczeń powinien w ramach odszkodowania uwzględnić wynagrodzenie pełnomocnika. Dołączone do akt sprawy potwierdzenie wykonania przelewu (vide: k. 69) poświadcza wydatkowanie takiej kwoty na rzecz profesjonalnego pełnomocnika powoda w dniu 13 kwietnia 2011 roku. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany zaś nigdy nie kwestionował umocowania pełnomocnika poszkodowanego do jego reprezentacji na etapie przedsądowym. Wysokość kosztów została zatem udokumentowana, a ma do nich zastosowanie ustawa z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, która de facto nie została ona uregulowana tak jak w postępowaniu sądowym w przypadku radców prawnych i adwokatów. Zdaniem Sądu ustanowienie przez poszkodowanego pełnomocnika w fazie postępowania przedsądowego było usprawiedliwione czynionymi ustaleniami, a także ze względu na występującą pomiędzy poszkodowanym, a ubezpieczycielem dysproporcję sił, środków i fachowej wiedzy, tym bardziej, że sprecyzowanie roszczeń i ocena proponowanego poszkodowanemu odszkodowania, napisanie kolejnych wniosków, modyfikowanie zgłoszonych żądań i ich precyzowanie, skompletowanie dokumentacji medycznej żądanej przez pozwanego wymagało również interpretacji skomplikowanych przepisów regulujących odpowiedzialność cywilną. Niezbędność reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika wiąże się bowiem nie tylko ze sformułowaniem roszczeń, jakie poszkodowany kieruje w związku ze zdarzeniem szkodzącym, ale również z fizyczną (lub psychiczną) niezdolnością poszkodowanego do prowadzenia sprawy związanej z dochodzeniem roszczeń, a ponadto – niejednokrotnie – z zaoszczędzeniem czasu i środków pieniężnych przez poszkodowanego, który odpłatnie zleca prowadzenie sprawy pełnomocnikowi.

Odnosząc się do żądania w zakresie odsetek ustawowych od kwoty należnej koszty pomocy prawnej w toku postępowania likwidacyjnego należy wskazać, iż powód przyjął ich początkową datę jako datę wniesienia pozwu, który wpłynął do Sądu w dniu 9 lipca 2013 roku. Tymczasem w ocenie Sądu świadczenia powinny być spełnione przez pozwanego co do zasady w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie, a zawiadomieniem o niej jest w tym przypadku pozew, który został doręczony stronie pozwanej w dniu 12 lutego 2014

roku wraz z zawiadomieniem o pierwszym terminie rozprawy (vide: k. 152) należało odsetki ustawowe zasądzić od dnia 12 marca 2014 roku, a nie od dnia wniesienia pozwu, jak wносиła strona powodowa.

O kosztach procesu orzekł Sąd w oparciu o treść art. 100 k.p.c. rozkładając je stosownie do wyniku sporu. Powód domagał się zasądzenia kwoty 301 130 złotych a zasądzono na jego rzecz łącznie kwotę 141 130 złotych. Dlatego należało uznać, że powód wygrał proces w ~47 %. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się:- opłata sądowa od pozwu w kwocie 3 000 złotych (w zakresie w jakim powód nie został zwolniony od ich ponoszenia – k. 123-125), wynagrodzenie pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową – 7 217 złotych i zaliczka na opinię biegłego w kwocie 1 000 złotych. Łącznie daje to kwotę 11 217 złotych. Na koszty poniesione przez pozwanego złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową – 7 217 złotych. Razem koszty poniesione przez strony stanowią więc kwotę 18 434 złote. Z tej kwoty 47 % winien ponieść powód (8 663,98 złotych), a 53 % pozwany (9 770,02 złote). Skoro zaś pozwany poniósł już koszty w kwocie 7 217 złotych, to różnicę w kwocie 2 553,02 złotych należało zasądzić na rzecz powoda.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach sądowych stanowił przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy odpowiednim zastosowaniu tej samej, co przy rozliczeniu kosztów procesu. Część kosztów została pokryta tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, w łącznej wysokości 12 057 złotych. W myśl art. 113 ust. 1 u.k.s.c. pozwanego obciążą obowiązek ich zwrotu w kwocie 7 980,21 złotych, natomiast w myśl art. 113 ust. 2 u.k.s.c. pozostała część w wysokości 4076,79 złotych należało ściągnąć z roszczenia zasądzzonego na rzecz powoda T. W..

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.